

Stanisław Makowski

Śladem Korczaka i Norwida

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 12, 140-141

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

oglądających. Prezentowano na wystawie materiały archiwalne, pierwsze notatki prasowe mówiące o powstaniu Oddziału, korespondencję w sprawie założenia Oddziału w Gdańsku, pierwsze, unikatowe dziś plakaty informujące o odczytach wygłaszanych przez luminarzy naszej nauki. Wystawę postanowiono na stałe umieścić na terenie Uniwersytetu Gdańskiego. Stale wzbogacana, będzie pogładową lekcją historii i humanizmu, będzie młodym adeptom filologii przypominać o roli, jaką odegrało i nadal będzie odgrywać Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza. w służbie literatury i kultury ojczystej.

Stanisław Makowski

ŚLADEM KORCZAKA I NORWIDA

Doroczna wycieczka Oddziału Warszawskiego, zorganizowana wspólnie z Instytutem Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, prowadziła w dniu 19 czerwca 1977 r. przez Radzymin, Głuchy, Wyszaków, Brok, Trebлінkę —

Do kraju tego, gdzie winą jest duża
Popsować gniazdo na gruszy bocianie,
Bo wszystkim służą...

— czyli szlakiem Cypriana Norwida i Janusza Korczaka.

Pierwszym jej punktem był teren hitlerowskiego obozu zagłady w Treblinie, gdzie 35 lat temu zginął Janusz Korczak. Prochy pisarza, podobnie jak szczątki pozostałych 800 tysięcy ofiar, rozwiął wiatr po piaszczystych rozłogach. Potomni mogli wznieść tutaj jedynie symboliczny pomnik (według projektu F. Duszenki, A. Haupta i F. Strynkiewicza) przypominający nazwami krajów i miast o zbrodni ludobójstwa. Umieszczony w centrum tego cmentarzyska napis napomina w sześciu językach: „Nigdy więcej!”

Inna atmosfera otacza położony malowniczo nad Bugiem Brok, gdzie ruiny biskupiego zamku ewokują pamięć m.in. Macieja Sarbiewskiego, który okolice te śla-
wił w łacińskich wierszach.

W Wyszakowie, tuż przy trakcie z Ostrowi do Radzimina, błyszczy bielą, podobna dziś do XIX-wiecznego dworku, plebania. W 1920 r. mieściła się tu przez kilka dni kwatery członków Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego Polskiego: Juliana Marchlewskiego, Feliksa Dzierżyńskiego i Feliksa Kona. W końcu sierpnia tego roku plebanię tę odwiedził Stefan Żeromski, który na podstawie m.in. relacji księży Mieczkowskiego i Modzelewskiego napisał polityczno-społeczny reportaż *Na probostwie w Wyszakowie*.

Wyszaków i Rybienko, należące w XIX w. do rodziców poety Michała Morzkowskiego, stanowiły od dawna cel licznych wycieczek naukowych i literackich. Wędrowali tędy m.in. Teofil Lenartowicz, Karol Brzozowski i Roman Zmorski. Tu zbierali materiały etnograficzne Oskar Kolberg.

Okolice te to także kolebka Cypriana Norwida. We wsi Głuchy kryje się w zie-

leni niewielki „dwór modrzewiowy wiejski”, zbudowany w drugiej połowie XVIII w. przez Zdzieborskich, w którym 24 września 1821 r. urodził się przyszły poeta, syn Jana i Ludwiki ze Zdzieborskich. Fakt ten upamiętnia umieszczona na frontowej ścianie, pod lewym (od strony widza) okapem, marmurowa tablica z następującym napisem:

Tu urodził się i przeżył lata młodzieńcze
CYPRIAN KAMIL NORWID
poeta — artysta — myśliciel
W 75 rocznicę śmierci
Społeczeństwo Powiatu Wołomińskiego
23 V 1958 r.

W dworku tym poeta spędził pierwsze cztery lata życia, a przez następne piętnaście lat, aż do 1840 r., bywał tu lub mieszkał każdego niemal roku. Swemu przywiązaniu do rodzinnego domostwa dał m.in. wyraz w twórczości artystycznej. W roku 1839 wykonał rysunek dworku. Na jego reminiscencjach oparł z pewnością także czwarty fragment *Fortepianu Szopena*.

Kolejni właściciele dworku, zabezpieczając ślady Norwidowskiej tradycji, wzbogacają ją o nowe wartości. W roku 1902 odziedziczył Głuchy i zamieszkał w dworku rzeźbiarz Bolesław Jeziorański (1868 - 1920). Pamiątką po nim jest gipsowy odlew biustu Mickiewicza umieszczony na frontonie ganku od strony ogrodu. Następnie, w roku 1945, osiadł tutaj, ożeniony z Jeziorańską, warszawski malarz, ilustrator utworów literackich i głośny w swoim czasie powieściopisarz Antoni Gawiński (1879 - 1954). Jeden z jego licznych obrazów można oglądać dzisiaj w kościele w pobliskim Niegowie. Na tutejszym cmentarzu znajduje się także grób artysty.

W ostatnich latach Norwidowski dworek odremontowała i zabezpieczyła przed zagładą jego aktualna właścicielka — Beata Tyszkiewiczówna. Dzisiaj w tej niewielkiej posiadłości, zwanej Norwidowem, gości wielu aktorów i muzyków. Zagładają tu chętnie pisarze i historycy literatury.

W trzech pokojach właścicielka zgromadziła sporo zabytkowych drobiazgów z pierwszej połowy XIX w. Dodała do nich własne przedmioty codziennego użytku. Goszcząca tu dzisiaj Wanda Warska nuci „po kątach” *Nad Kapuletich i Montekich domem...*

Gospodyni znosi cierpliwie nieoczekiwane odwiedziny turystów, którzy — nieświadomie najczęściej — zakłócają jej życie prywatne. Jest życzliwa i bezpośrednia. Wyraża zgodę na nagranie w dworku audycji o Norwidzie. Wspólnie z Wandą Warską, doc. Barbarą Kocówną z Biblioteki Narodowej i prof. Zdzisławem Liberą bierze w niej udział (audycję tę Polskie Radio nadało w dniu 2 lipca 1977 r. o godz. 18,40 w programie IV).

Wizyta w Norwidowie była realizacją naukowo-towarzyskiego i popularyzatorskiego celu wycieczki.